

Sygn. akt I ACa 1084/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący-	Sędzia SA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Tomasz Szabelski (spraw.) SA Anna Beniak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. O. i S. O.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 24 czerwca 2013r. sygn. akt II C 595/12

A. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że:

- w punkcie I 1 obniża zasądzone zadośćuczynienie z kwoty 72.500 złotych do kwoty 56.500 (pięćdziesiąt sześć tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2012 roku, oddalając powództwo w pozostałej części,

- w punkcie II 1 obniża zasądzone zadośćuczynienie z kwoty 59.000 złotych do kwoty 43.000 (czterdzieści trzy tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2012 roku, oddalając powództwo w pozostałej części,

- w punkcie III obniża kwotę należnych powodom kosztów procesu z kwoty 3.600 złotych do kwoty 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych,

- w punkcie IV obniża obciążającą stronę pozwaną tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 8.976,69 złotych do kwoty 6.732,51 (sześć tysięcy siedemset trzydzieści dwa 51/100) złotych i nie obciąża powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa;

B. oddala apelację w pozostałym zakresie;

C. znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1084/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013r. w sprawie z powództwa W. O. oraz S. O. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi od pozwanej spółki rzecz W. O. kwotę 72.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2012r. do dnia zapłaty i umorzył postępowanie w zakresie kwoty 7.500 zł oraz zasądził od pozwanej spółki na rzecz S. O. kwotę 59.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2012r. do dnia zapłaty i umorzył postępowanie w zakresie kwoty 5.000 zł, jak również zasądził od pozwanej spółki na rzecz W. O. i S. O. solidarnie kwotę 3.600 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.976,69 zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 1 października 2011r. w godzinach wieczornych w miejscowości S. na drodze krajowej (...) między K. a P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego J. O. doznał licznych obrażeń ciała, na skutek których w dniu 8 listopada 2011r. zmarł w szpitalu.

Kierująca pojazdem marki O. (...) - M. R. jechała przez miejscowość S. z prędkością przekraczającą dozwoloną i nie zachowała należytych środków ostrożności, zbyt późno podejmując manewr hamowania samochodu w stosunku do momentu dostrzeżenia przemieszczającego się prawą stroną jezdni pieszego.

M. R. przed wypadkiem dostrzegła pieszego ubranego na ciemno, który się „chybotał”, a chwilę później potrafiła J. O. przechodzącego z prawej na lewą stronę jezdni w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Odległość między przejściem dla pieszych, a miejscem gdzie pieszy wyszedł na ulicę wynosiła około 40 m.

Pieszy był pod wpływem alkoholu. Stężenie alkoholu w jego organizmie w 5 godzin po zdarzeniu nadal wynosiło 1,5‰.

Zachowanie 65-letniego pieszego jako uczestnika ruchu drogowego było nieprawidłowe, ponieważ nie zachował szczególnej ostrożności podczas przekraczania jezdni w miejscu do tego celu nieprzeznaczonym i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi. Nieprawidłowe zachowanie pieszego J. O. pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem.

Prędkość i technika jazdy kierującej samochodem osobowym - M. R. były nieprawidłowe, ponieważ nie dostosowała prędkości jazdy do formalnych wymagań, zaistniałej sytuacji drogowej i jechała z prędkością przekraczającą dopuszczalną o co najmniej 25 km/h. Nieprawidłowa prędkość i technika jazdy pozostawały w znacznym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym. W zaistniałej sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierująca samochodem M. R. miałyby realną możliwość uniknięcia wypadku, gdyby w porę przystąpiła do zmniejszenia prędkości jazdy i jechała z prędkością nie przekraczającą dopuszczalnej.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 15 marca 2012r. kierująca pojazdem M. R. została uznana winną tego, że w dniu 1 października 2011r.

w miejscowości S. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem, wbrew treści art. 21 ust. 2 w zw. z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, nie dostosowała prędkości prowadzonego przez nią pojazdu do prędkości dopuszczalnej na danym odcinku drogi, a nadto nie zachowała należytych środków ostrożności, zbyt późno podejmując manewr hamowania samochodu w stosunku do chwili, gdy dostrzegła przemieszczającego się prawą stroną drogi dla kierunku jazdy pieszego J. O., w wyniku czego doprowadziła do potrącenia pokrzywdzonego przechodzącego z prawej na lewą stronę jezdni, czym nieumyślnie spowodowała u niego wielonarządowe obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy

z wielomiejscowym stłuczeniem mózgu i krwiakiem przymózgowym nad lewą półkulą mózgu, złamania czterech kręgów, złamania żeber po obu stronach, stłuczenia płuc i złamania kości strzałkowej prawej, których powikłanie w postaci obustronnego ropnego odoskrzelowego zapalenia płuc prowadzącego do niewydolności krążeniowo - oddechowej stało się przyczyna zgonu J. O. w dniu 8 listopada 2011r. M. R. za to przestępstwo została skazana na karę 1 rok i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres 3 próby.

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane ruchem pojazdu w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Z miejsca zdarzenia poszkodowany został przewieziony karetką pogotowia do szpitala w Z., a następnie przetransportowany do szpitala w P.. Zaraz po wypadku był świadomy, aczkolwiek unieruchomiony. Jego stan systematycznie się pogarszał. W końcowym etapie życia J. O. już nie mówił i był karmiony dojelitowo.

Żona i syn poszkodowanego codziennie odwiedzali J. O. w szpitalu.

W dacie zgonu J. O. miał 65 lat i pozostawił po sobie żonę oraz troje pełnoletnich dzieci. Najmłodszy syn - S. O. nadal mieszkał z rodzicami, natomiast pozostała dwójka ma własne rodziny i nie mieszkała już z nimi.

J. i W. O. stanowili zgodne i dobre małżeństwo. Przeżyli wspólnie 40 lat. Mieli wspólne plany. J. O. był wsparciem dla swojej żony, był jej przyjacielem życiowym. Małżonkowie nawzajem sobie pomagali. Był dobrym mężem i ojcem. Był wesołą osobą i miał dobre relacje z ludźmi. Alkohol pił okazjonalnie. Nie nadużywał go od czasu odbycia trzymiesięcznego leczenia odwykowego 20 lat temu. Nie zaniedbywał rodziny.

Zmarły tuż przed śmiercią przeszedł na emeryturę, której wysokość wynosiła 1.315 zł miesięcznie. Wcześniej przez rok był na rencie inwalidzkiej, z uwagi na schorzenie barku. Poza tym schorzeniem na nic się nie leczył. Był zdrowym i wysportowanym mężczyzną. Jeździł na rowerze. W domu wszystko sam potrafił zrobić i nie było konieczności zatrudniania fachowców.

Rozmiar cierpień psychicznych powódki po śmierci męża był bardzo duży. Była z nim bardzo związana emocjonalnie, przeżyli ze sobą wiele lat i nadal mieli wspólne cele. Jego śmierć diametralnie zmieniła jej życie. Strata tak bliskiej osoby w tym wieku jest szczególnie traumatyczna, gdyż traci się większość planów życiowych, których perspektywa czasowa jest ograniczona. Powódka była skoncentrowana na życiu rodzinnym, miała w mężu największe oparcie, mogła na niego liczyć w trudnych sytuacjach. Nasilone zaburzenia emocjonalne trwały przez około 1 rok. Obecnie te dolegliwości są mniejsze, ale nadal się utrzymują. Dotyczą zwłaszcza sytuacji, w których szczególnie odczuwa brak męża. Powódka nie jest w stanie kontrolować emocji w tych sytuacjach.

Powódka nie była pod opieką psychiatryczną czy psychologiczną i dopiero teraz zdecydowała się skorzystać z takiej pomocy. Wcześniej jednak przyjmowała leki uspokajające.

Powódka nadal ma problemy ze snem, odczuwa wewnętrzny niepokój. Przed śmiercią męża nie miała takich problemów, była spokojniejszą i cierpliwą osobą. Obecnie powódką opiekuje się najmłodszy syn - S., który nadal z nią mieszka.

Po śmierci J. O. powódka odczuła pogorszenie sytuacji finansowej. Teraz utrzymuje się wyłącznie z własnej emerytury, na której jest od 10 lat. Powódka bardzo tęskni za mężem, codziennie chodzi na cmentarz. Wizyty na cmentarzu uspokajają ją i wyciszają. Nadal odczuwa brak męża. Jest jej smutno i żal. Cierpi na samotność.

U W. O. strata męża w początkowym okresie wywołała silne reakcje emocjonalne, obniżyła komfort codziennego życia, obniżyła status materialny, zmieniła dotychczasowe cele życiowe, zdeorganizowała codzienną aktywność (obniżyła jakość życia).

J. O. był wzorcem dla swojego najmłodszego syna. Udzielał mu życiowych rad, był dla niego nauczycielem. Istniała pomiędzy nimi silna więź emocjonalna.

S. O. tuż przed śmiercią ojca skończył szkołę i był bezrobotny. Dorabiał jedynie okresowo na budowach. Część z zarobionych pieniędzy przekazywał rodzicom.

Powód tęskni za ojcem. Odczuwa jego brak. Na skutek tego traumatycznego przeżycia ma problemy z koncentracją. Codziennie chodzi na cmentarz. Strata ojca wywołała u powoda w początkowym okresie silne reakcje emocjonalne, gdyż powód widział go w ciężkim stanie w szpitalu, przeżywał bezpośrednio jego odejście. Był z ojcem mocno związany emocjonalnie. Po jego śmierci obniżył się komfort codziennego życia, status materialny rodziny, co wpłynęło na zmiany w dotychczasowych planach życiowych. Powód jako mężczyzna mieszkający w domu rodzinnym przejął obowiązki po ojcu. W początkowym okresie po śmierci ojca negatywne przeżycia psychiczne były silne. Procesy adaptacyjne, mechanizmy obronne osobowości oraz konieczność pomocy matce stopniowo łagodziły negatywne reakcje. Ponieważ nadal mieszka w domu rodzinnym wypełnia większość obowiązków, które należały do ojca, więc dostrzega jego ciągły brak. Trudno jednak uznać, że wszystkie problemy w funkcjonowaniu psychicznym powoda wynikają jedynie z przeżytej traumy. Czas jaki minął od tej tragedii, konieczność pełnienia różnych ról społecznych przez powoda powinny stopniowo łagodzić niekorzystne reakcje emocjonalne. Sprzyja takim reakcjom struktura osobowości S. O.. Aktualnie wskazana jest u powoda terapia psychologiczna. Nie ma konieczności poddania się natychmiastowej terapii. Może więc otrzymywać pomoc w ramach świadczeń refundowanych NFZ.

Powód pracuje jako pracownik ochrony w obiektach handlowych, uzyskując wynagrodzenie w wysokości ok. 1.200 - 1.400 zł miesięcznie. Ma narzeczoną, z którą spotyka się od 8 lat. Planują ślub. Ma świadomość konieczności dalszej opieki nad matką. Wcześniej miał zamiar opiekować się obojgiem rodziców.

W dniu 9 lutego 2012r. S. O. zgłosił pozwanemu towarzystwu szkodę domagając się wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca. Natomiast w dniu 28 lutego 2012r. powódka zażądała zapłaty na jej rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża.

W dniu 25 kwietnia 2012r. pozwane towarzystwo przyznało, a następnie wypłaciło tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda kwotę 5.000 zł, zaś na rzecz powódki kwotę 7.500 zł. Wypłacone powodom kwoty uwzględniały 50% przyczynienie się J. O. do szkody.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził zasadność zgłoszonych roszczeń, zasądając odpowiednio na rzecz powódki kwotę 72.500 złotych, zaś na rzecz powoda kwotę 59.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi.

Sąd Okręgowy uznał bowiem, że na podstawie art. 822 kc w zw. z art. 435 kc i art. 436 kc w niniejszej sprawie zachodziła odpowiedzialność strony pozwanej – jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku, w wyniku którego zmarł J. O. – mąż powódki i ojciec powoda, którzy w myśl art. 446 § 4 kc mogą się domagać również zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną śmiercią osoby najbliższej, czego co do zasady strona pozwana nie kwestionowała.

Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że bezpośrednio poszkodowany J. O. przyczynił się do doznanej szkody, gdyż jego zachowanie jako pieszego było o tyle nieprawidłowe, że będąc w stanie nietrzeźwości nie zachował szczególnej ostrożności podczas przekraczania jezdni w miejscu do tego nieprzeznaczonym i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi. Nie ulegało zatem wątpliwości, że postępowanie J. O. na drodze pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Oceniając rozmiar przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody Sąd Okręgowy miał jednocześnie na względzie zachowanie sprawcy wypadku - M. R., która nie dostosowała prędkości jazdy nie tylko do zaistniałej sytuacji drogowej (wcześniej dostrzegła pieszego, który jak sama określiła „chybotął się”), ale także do formalnych wymagań, przekraczając prędkość o 25 km/h. Przy czym Sąd Okręgowy podkreślił, że w świetle opinii powołanego w sprawie biegłego z zakresu ruchu drogowego, M. R. miałyby

możliwość uniknięcia wypadku, gdyby w porę przystąpiła do zmniejszenia prędkości i jechała z dozwoloną na tym odcinku drogi. Dostrzegając bowiem pieszego odpowiednio wcześniej, tym bardziej w sytuacji powzięcia wątpliwości co do jego trzeźwości, kierująca powinna była wyjątkowo bacznie go obserwować i wolniutko go wyminąć. W konsekwencji Sąd uznał, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 20%.

Mając powyższe na uwadze, określając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy w przypadku powódki miał na względzie, że J. O. był dla żony najbliższą osobą i jego śmierć wywołała u niej stan silnego stresu, który ujawnia się nawet po ponad półtora roku od zdarzenia. W pierwszym roku po śmierci zaburzenia emocjonalne powódki były nasilone, choć i obecnie powódka nadal tęskni za mężem, odczuwa jego brak i reaguje emocjonalnie na wspomnienie o nim. Strata męża była zatem dla powódki źródłem ogromnej krzywdy, żalu i bólu, tym bardziej, że małżonkowie stanowili dobrą, zgodną parę. Przeżyli wspólnie 40 lat i nadal mieli wspólne cele i plany. Traumatyczne doświadczenie śmierci męża w tragicznych okolicznościach znacząco obniżyło jakość życia powódki. Powódka nadal ma problemy ze snem i odczuwa wewnętrzny niepokój. Stosuje leki uspokajające. Przed śmiercią męża nie miała problemów emocjonalnych, była osoba spokojna i cierpliwa. Jak podkreślił Sąd, strata męża jest dla powódki tym bardziej dotkliwa, że J. O. zajmował się wszystkimi sprawami w domu, jak i organizacją wspólnego życia małżonków, był bardzo aktywny. Dodatkowo śmierć męża obniżyła również komfort i bezpieczeństwo materialne powódki, która obecnie utrzymuje się wyłącznie z jednej emerytury.

Natomiast oceniając roszczenie o zadośćuczynienia powoda Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że powód stracił jedną z najbliższych sobie osób - ukochanego ojca, z którym był silnie związany. Powód – mimo iż pełnoletni w dacie śmierci ojca - choć wciąż mieszkający z rodzicami, utracił wsparcie ojca, codzienną możliwość kontaktu, wysłuchania jego rad. Tym bardziej, że J. O. był dla swojego najmłodszego syna wzorem do naśladowania i nauczycielem zarazem. Powód cały czas tęskni za ojcem, na rozprawie nie potrafił powstrzymać łez. Odczuwa brak ojca zwłaszcza, że mieszkając z rodzicami, a po stracie ojca z matką, w praktyce musiał przejąć większość jego obowiązków. Pogorszeniu uległ również komfort życia codziennego i poczucie stabilności powoda, który dodatkowo ma problemy z koncentracją. Jeszcze silniejsza reakcja emocjonalna i bardziej negatywne przeżycia psychiczne wystąpiły u powoda szczególnie w początkowym okresie po śmierci ojca.

O więzi emocjonalnej powodów ze zmarłym, w ocenie Sądu, świadczy także okoliczność, że powodowie często odwiedzają grób ojca, powódka bywa codziennie na cmentarzu. Dodatkowo rozmiar cierpienia psychicznego zwiększa także i ta okoliczność, że J. O. przed śmiercią przez okres ponad miesiąca przebywał w ciężkim i stale pogarszającym się stanie zdrowia. Powodowie codziennie odwiedzając chorego obserwowali jego cierpienie, przeżywali bezpośrednio jego odejście. Cierpieli razem z nim i z dnia na dzień tracili nadzieję na jego wyzdrowienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy za adekwatne do rozmiaru krzywdy powodów uznał w przypadku powódki zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł, natomiast w przypadku powoda w kwocie 80.000 zł, co przy uwzględnieniu 20% przyczynienia się zmarłego do szkody, a także wypłaconych powodom przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym kwot zadośćuczynienia na poziomie odpowiednio (7.500 zł powódce i 5.000 zł powodowi), skutkowało zasądzeniem odpowiednio na rzecz powódki kwoty 72.500 zł, zaś na rzecz powoda kwoty 59.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W zakresie, w jakim strona pozwana zaspokoila dochodzone przez każdego z powodów roszczenie Sąd Okręgowy umorzył postępowanie.

W przedmiocie odsetek ustawowych od przyznanych kwot zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 §1 kc w zw. z art. 817 kc, uwzględniając żądanie strony powodowej liczenia odsetek od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, tj. od dnia 31 maja 2012r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 105 kpc przy przyjęciu, że powodowie wygrali proces także w zakresie kwot wypłaconych po wytoczeniu powództwa.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w części uwzględniającej wytoczone powództwo, tj. w zakresie punktu: I.1 i I.2, II, III i IV zarzucając obrazę prawa materialnego, tj.:

1) art. 446 § 4 kc, poprzez przyznanie na rzecz powodów zadośćuczynienia w wysokości zawyżonej i nieodpowiedniej do rozmiaru doznanej krzywdy;

2) art. 362 kc, poprzez określenie stopnia przyczynienia się zmarłego J. O. do powstania szkody w wymiarze 20%, podczas gdy – w ocenie skarżącej - wynosił on co najmniej 50%, a w rezultacie niedostateczne ograniczenie obowiązku odszkodowawczego pozwanej;

3) art. 481 § 1 kc w zw. z art. 446 § 4 kc, poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zasądzonych kwot zadośćuczynienia za okres poprzedzający wyrokowanie.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i obniżenie zasądzonego na rzecz powódki świadczenia do kwoty 22.500 zł, zaś na rzecz powoda do kwoty 15.000 zł oraz oddalenie zgłoszonych roszczeń w pozostałej części, jak również zasądzenie kosztów postępowania w obu instancjach, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zwazył, co następuje:

Apelacja jedynie częściowo jest uzasadniona.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obrazy prawa materialnego zasługują na uwzględnienie w części, w jakiej apelujący zarzuca "nieadekwatność" zasądzonych na rzecz każdego z powodów kwot zadośćuczynienia do rozmiaru doznanej krzywdy.

Roszczenie powodów będące przedmiotem apelacji, to jest roszczenie o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c., podobnie jak roszczenie wywiedzione z art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c., ma charakter ocenny, na co wskazuje posłużenie się przez ustawodawcę terminem "odpowiednie". Jest ono roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to między innymi: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, wiek poszkodowanego (wyrok SA w Katowicach z 10-10.2013r., I ACa 604/13, LEX nr 1394202).

Pewnych wskazówek, co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim m.in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadniony jest wniosek, że polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, których zasadniczym przedmiotem zainteresowania i ochrony jest człowiek i jego przeżycia psychiczne, a nie tylko majątek. Skoro zaś kodeks cywilny zawęży grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć, wyłącznie do członków najbliższej rodziny, tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Należy bowiem pamiętać, że śmierć jest w życiu człowieka zdarzeniem nieuniknionym i pewnym, dlatego też w trybie art. 446 § 4 k.p.c. można w istocie mówić jedynie

o podstawie do zadośćuczynienia za krzywdę osób najbliższych związaną z przedwczesnym, nagłym i nieoczekiwanym zerwaniem więzi rodzinnych w efekcie czynu niedozwolonego, skutkującego śmiercią członka rodziny. Stąd też w orzecznictwie wskazuje się, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. powinno nastąpić według

kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra (wyrok SA w Białymstoku z 11.10.2013r., I ACa 439/13, LEX nr 1378647).

W omawianej sprawie – nie umniejszając krzywdy każdego z powodów – nie można nie dostrzec, że choć śmierć osoby bliskiej jest zawsze traumatycznym przeżyciem, to jednak u powodów poza okresem typowej żałoby nie wystąpiła tzw. „żałoba powikłana”, oceny czego nie zmienia nawet podjęte dopiero obecnie leczenie psychiatryczne powodki. O ile bowiem u powodów wspomnienie o zmarłym i jego brak są nadal silnie odczuwalne, o czym świadczą choćby częste wizyty powodów na grobie J. O., to jednak jego strata nie stała się źródłem anormalnych zachowań powodów, czy ich szczególnych – nietypowych trudności adaptacyjnych.

Nadto oceniając wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny miał na względzie okoliczność, że małżonkowie O. mieli troje pełnoletnich już dzieci, z których dwoje już się usamodzielnilo i założyło własne rodziny, a zatem zarówno powodka, jak i powód w wyniku utraty męża i ojca nie stali się ludźmi samotnymi, nie mogącymi liczyć już na niczyją obecność i wsparcie. Tym bardziej, że powodowie w dalszym ciągu mieszkają razem, mogą na siebie liczyć i stanowią dla siebie wsparcie. Nadto należało wziąć pod uwagę, że powód utracił ojca będąc już dorosłym mężczyzną, który może swobodnie ukształtować swoje życie osobiste i rodzinne i choćby w ten sposób potencjalnie złagodzić brak wsparcia, poczucie osamotnienia oraz doznanej straty. Zwłaszcza, że powód od lat pozostaje w związku z partnerką, z którą zamierza się pobrać, a śmierć ojca nie wpłynęła na plany powoda w tym zakresie, szczególnie, że już wcześniej – mimo planów małżeńskich - zamierzał wspierać oboje rodziców.

Mając powyższe na uwadze, w tym także niewymierny majątkowo charakter krzywdy, jak również ocenny aspekt tej formy rekompensaty – pozostający w sferze dyskrecjonalnej oceny Sądu – oraz wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, że zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania przed Sądem II instancji jest w praktyce możliwa tylko wtedy, gdy Sąd I instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych – należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, opubl. w LEX nr 146356 i wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II AKa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96), Sąd Apelacyjny uznał ustalone przez Sąd I instancji jako wyjściowe kwoty zadośćuczynienia (100.000 zł dla powodki i 80.000 zł dla powoda) za niewspółmierne, nieodpowiednie, tj. rażąco zawyżone w stosunku do doznanej przez każdego z powodów krzywdy, wskutek niedostatecznie wnikliwej oceny całokształtu okoliczności analizowanego przypadku, w tym nieuwzględnienia powołanych wyżej argumentów.

Wobec powyższego, uznając za adekwatne do poziomu doznanej przez każdego z powodów krzywdy kwoty odpowiednio: 80.000 zł w przypadku powodki oraz 60.000 zł w przypadku powoda, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie I.1 obniżył zasądzone zadośćuczynienie z kwoty 72.500 zł do kwoty 56.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2012r., oddalając powództwo w pozostałej części, zaś w punkcie II.1 obniżył zasądzone zadośćuczynienie z kwoty 59.000 zł do kwoty 43.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2012r., oddalając powództwo w pozostałej części. Określając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Apelacyjny uwzględnił bowiem przy obniżonych wyjściowych kwotach zadośćuczynienia 20% przyczynienie się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody, a następnie pomniejszył te wartości o już wypłacone przez pozwaną na rzecz każdego z powodów sumy zadośćuczynienia (7.500 zł w przypadku powodki i 5.000 zł powoda).

Uznania Sądu Apelacyjnego nie znalazł bowiem zarzut naruszenia art. 362 k.c., tj. wadliwego ustalenia wielkości przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, gdyż wprawdzie J. O. w chwili feralnego wypadku był nietrzeźwy i poruszał się jezdnią w nocy, w miejscu niedozwolonym, jednak to sprawca wypadku – M. R. poruszała się z niedozwoloną prędkością w obszarze zabudowanym, przez co stworzyła zagrożenie w ruchu drogowym, a dostrzegając poszkodowanego nie podjęła skutecznych manewrów obronnych – czego mogłaby uniknąć, gdyby dostosowała

prędkość do warunków jazdy i obowiązujących ograniczeń – co przekonująco wskazał powołany w sprawie biegły z zakresu ruchu drogowego w przeprowadzonym w sprawie dowodzie ze stosownej opinii.

Akceptacji Sądu Apelacyjnego nie zyskał również zarzut obrazy art. 481 k.c. w zw.

z art. 446 § 4 k.c., poprzez błędne określenie początkowej daty odsetek od zasądzonych na rzecz powodów świadczeń, gdyż – wbrew stanowisku skarżącej – Sąd odwoławczy podzielił sposób naliczania odsetek przyjęty przez Sąd I instancji, jako odpowiadający zasadzie, w myśl której jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., to uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie, co uzasadnia zasądzenie odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od tego właśnie terminu, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (wyrok SN z 18.02.2011r., I CSK 243/10, LEX 848109) – tj. in casu od dnia 31 maja 2012r., uwzględniając żądanie strony powodowej liczenia odsetek od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne

- w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne

z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1

i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (Wyrok SA w Łodzi z 9.01.2014r.,

I ACa 459/13, LEX nr 1416095).

Konsekwencją merytorycznej zmiany kwestionowanego wyroku była również dokonana przez Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmiana tego wyroku

w zakresie punktu III i IV, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, co spowodowało, że w punkcie III Sąd Apelacyjny obniżył sumę należnych powodom kosztów procesu z kwoty 3.600 zł do kwoty 1.800 zł oraz w punkcie IV zmniejszył obciążającą pozwaną tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 8.976,69 zł do kwoty 6.732,51 zł i nie obciążył powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uwzględnionej części powództwa.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałej części, jako bezzasadną i na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.